

**Urząd Komunikacji Elektroniczej  
ul. Kasprzaka 18/20  
01-211 Warszawa**

**Opinia o2.pl Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie  
dotycząca analizy sposobu regulacji wysokości opłat za wymianę ruchu IP  
między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi  
a Telekomunikacją Polską Spółką Akcyjną z siedzibą w Warszawie**

**I. Podstawa sporządzenia opinii.**

Podstawą sporządzenia niniejszej opinii (stanowiska o2.pl) jest komunikat o postępowaniu konsultacyjnym, opublikowany 1 marca 2007 roku na stronach internetowych Urzędu Komunikacji Elektronicznej (zwanego dalej UKE) pod adresem:

[http://www.uke.gov.pl/uke/index.jsp?place=Lead03&news\\_cat\\_id=142&news\\_id=1837&layout=3&page=text](http://www.uke.gov.pl/uke/index.jsp?place=Lead03&news_cat_id=142&news_id=1837&layout=3&page=text), którym Prezes UKE rozpoczął postępowanie konsultacyjne dotyczące sposobu regulacji opłat za wymianę ruchu IP (Internet Protocol) między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi. Na prośbę Prezesa UKE wyrażoną w powyższym komunikacie, o2.pl Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie (zwana dalej o2.pl) niniejszym przedstawia opinię w przedmiotowej sprawie.

**II. Stanowisko o2.pl.**

Stanowisko o2.pl w sprawie objętej niniejszym dokumentem zostanie przedstawione w następujący sposób:

- w pierwszej części zostanie przedstawione ogólne stanowisko o2.pl w zakresie zasadności i celu wprowadzania polityki peeringowej w Polsce, w tym wprowadzenia przez Prezesa UKE stosownych ofert ramowych Telekomunikacji Polskiej Spółki Akcyjnej (zwaną dalej TP SA), w opcji peering płatny i bezpłatny,
- w drugiej części o2.pl ustosunkuje się do poszczególnych zapisów i zapytań dokumentu konsultacyjnego (w istocie 3 dokumentów: dokumentu pod tytułem „Dokument konsultacyjny – peering” i dwóch projektów ofert), z zastrzeżeniem, iż do

obu projektów ofert TP uwagi nie zostaną zgłoszone, gdyż uważamy je za rażąco nieprofesjonalne, przygotowane w sposób uniemożliwiający jakkolwiek konstruktywną krytykę (praktycznie w całości nadają się do sporządzenia od nowa).

## **1. Ogólne stanowisko o2.pl.**

o2.pl jest zdania, iż wszczęte przez Prezesa UKE postępowanie konsultacyjne, jak i podjęcie w jego następstwie stosownych działań Regulatora jest ze wszech miar konieczne, niezbędne dla dalszego rozwoju „polskiego” Internetu. Obecna sytuacja w przedmiocie wymiany ruchu IP z TP SA jest daleko odbiegającą od standardów panujących w świecie, w tym także od warunków na jakich praktycznie wszyscy więksi przedsiębiorcy (oczywiście poza TP SA) wymieniają się w Polsce ruchem IP między sobą. Od lat TP SA stosuje dla podmiotów – polskich przedsiębiorców, chcących wymieniać się ruchem IP z siecią TP SA, warunki rażąco nierynkowe, w istocie narzucone poprzez dokonywanie przez TP SA różnorodnych działań zmuszających polskie podmioty świadczące usługi w Internecie do ponoszenia wygórowanych opłat za wymianę ruchu z siecią TP SA. Praktyka taka była (i jest) niczym nieuzasadniona – zarówno w sytuacji, gdy to TP SA więcej zasobów swej sieci oferowała określonemu partnerowi aniżeli tenże TP SA (tj. w przypadku asymetrii ruchu IP na korzyść TP SA), jak również – tym bardziej – z pewnością nie była, nie jest i nie może być uznana za zasadną w przypadku ruchu symetrycznego lub zbliżonego do symetrycznego. Co więcej, TP SA stosowała i nadal stosuje taką praktykę także w sytuacji, gdy występuje znacząca asymetria ruchu na niekorzyść TP SA. W ocenie o2.pl tego typu zachowania, w rzeczywistości wymuszone blokowaniem wymiany ruchu wymienianego przez łącza operatorów trzecich, od których TP SA nabywa dostęp do Internetu, były i są bezprawne, w szczególności stanowią czyn nieuczciwej konkurencji. Działania polegające na blokowaniu i degradowaniu ruchu wysyłanego przez łącza operatorów trzecich, od których TP SA nabywa dostęp do Internetu, zostały uznane również jako bezprawne w decyzji Prezesa UKE z dnia 10 lipca 2006 roku, DRT-SMP-6072-1/05 (37).

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na fakt, iż wydanie powołanej decyzji Prezesa UKE zbiegło się w czasie z obniżeniem przez TP SA opłat za wymianę ruchu z jej siecią o około 60% (w każdym wariantcie, tj. przy symetrii ruchu, lub też asymetrii – niezależnie od tego czy przy asymetrii na korzyść TP SA czy na niekorzyść; TP SA w rozliczeniach nie stosuje jakichkolwiek różnic dla przypadków symetrii i asymetrii ruchu). Pomimo tej obniżki, która była bezpośrednim skutkiem wydanej decyzji Prezesa UKE, opłaty za wymianę ruchu IP z TP SA są nadal na rażąco wygórowanym poziomie, zdecydowanie wyższe od opłat za tranzyt przez łącza operatorów trzecich, od których TP SA nabywa dostęp do Internetu. Co więcej, opłaty te są pobierane w każdym wariantcie symetrii lub asymetrii ruchu.

Zwrócić należy także uwagę, że stosowana przez TP SA praktyka, zgodnie z którą ceny wymiany ruchu IP przez „polskich” przedsiębiorców z siecią TP SA są znacząco wyższe (wielokrotnie) od cen tranzytu przez łącza operatorów trzecich, od których TP SA nabywa dostęp do Internetu, jest ewenementem w cywilizowanych krajach, zupełnie niespotykaną w krajach Unii Europejskiej. Polskim przedsiębiorcom bardziej opłacało się (i nadal opłaca) korzystać z usług tranzytu przez łącza operatorów zagranicznych, od których TP SA zakupuje dostęp do Internetu dla własnej sieci. Wszelkie tego typu inicjatywy były jednak przez TP SA tłumione, poprzez podejmowanie takich działań, które w istocie uniemożliwiały korzystanie z usług operatora trzeciego, zapewniającego tranzyt do sieci Internet, w tym do sieci TP SA, od którego TP SA również nabywała dostęp do Internetu (TP SA stosowała filtry, blokady i inne narzędzia, skutkujące tym, iż ruch IP przez łącza takich operatorów trzecich nie przebiegał

prawidłowo: jego parametry uniemożliwiały korzystanie przez użytkowników sieci TP SA, którym TP SA zapewnia dostęp do Internetu, z zasobów podmiotów, które przez takie łącza chciały wymieniać się z siecią TP SA ruchem IP lub w znaczący sposób takie korzystanie utrudniały). Problem ten był przedmiotem decyzji Prezesa UKE z dnia 10 lipca 2006 roku, DRT-SMP-6072-1/05 (37), szczegółowo regulującej obowiązki TP SA i opisującej w tym zakresie stan faktyczny sprawy tranzytu przez polskich przedsiębiorców ruchu przez łącza zagraniczne. Pomimo wydania przedmiotowej decyzji o2.pl nadal doświadczała zachowań TP SA sprzecznych z tą decyzją. Wedle najlepszej wiedzy o2.pl także inne podmioty działające na rynku polskim chcące „skorzystać” z wydania przez Prezesa UKE powołanej decyzji doznały istotnych ograniczeń w wymianie ruchu IP, o czym były przez TP SA bezpośrednio powiadamiane (tj. że TP SA podejmie kroki uniemożliwiające korzystanie z takich łącz dla wymiany ruchu z TP SA).

Z uwagi na powyższe o2.pl popiera podjęcie przez Prezesa UKE stosownych działań, w tym wprowadzenia stosownych ofert TP, które TP SA będzie zobowiązana respektować pod rygorem prawem przewidzianych sankcji. Doświadczenia o2.pl z TP SA w tym zakresie wskazują na to, iż nie ma jakiegokolwiek innej drogi, aniżeli administracyjne nałożenie transparentnych obowiązków na TP SA, które pozwolą znaczącej liczbie polskich przedsiębiorców świadczących usługi w Internecie na nieskrępowaną wymianę ruchu w modelu peering (wymiana bezpośrednia).

o2.pl uważa, iż podjęte działania w żaden sposób nie powinny umniejszać rangi powołanej decyzji Prezesa UKE z 10 lipca 2006 roku, gdyż wprowadzenie odpowiedniej polityki peeringowej (np. ofert na peering płatny i bezpłatny) w istocie bezpośrednio jest zależne od prawidłowego wykonywania przez TP SA tej decyzji. W przypadku gdyby z jakichkolwiek powodów peering w opcji płatnej na rzecz TP SA był mniej konkurencyjny dla określonych przedsiębiorców aniżeli tranzyt zapewniany przez przedsiębiorców zagranicznych, od których TP SA nabywa dostęp do Internetu, podmioty takie zawsze mogą skorzystać z usługi takiego tranzytu. Z tego też powodu, niezmiernie ważnym jest, by przedmiotowa decyzja Prezesa UKE była przez TP SA wykonywana (a jej wykonywanie kontrolowane przez Regulatora).

Brak jakichkolwiek działań Regulatora na rynku wymiany ruchu IP w Polsce (w zakresie jego wymiany z TP SA, gdyż tylko w tym zakresie występują istotne dla rynku problemy) skutkować będzie utrzymaniem istniejącego od lat stanu rzeczy, tj. utrzymaniem dyktatu rażąco nierynkowych cen ze strony TP SA w zakresie każdego rodzaju wymiany ruchu, tj. niezależnie od symetrii/asymetrii tegoż ruchu. To zaś spowoduje, iż polscy przedsiębiorcy, działający z uwagi na istotę Internetu na tym samym rynku co ich zagraniczni konkurenci (ta sama klientela), będą nadal niekonkurencyjni w stosunku do przedsiębiorców zagranicznych, którzy korzystają z dostępu do sieci TP SA poprzez tranzyt operatorów trzecich (od których TP SA nabywa dostęp do Internetu), znacząco tańszy aniżeli cena wymiany ruchu oferowana przez TP SA dla polskich przedsiębiorców. W szczególności przedsiębiorcy świadczący usługi portalu internetowego, poczty elektronicznej, komunikatora internetowego, przesyłania sygnałów głosowych lub video, mający siedziby w Polsce nie będą w stanie skutecznie konkurować z konkurencją „zagraniczną.” Konsekwencje takiego stanu rzeczy odbijają się nie tylko na konkurencyjności i kondycji polskich przedsiębiorców, ale również – w prostej linii – na jakości i cenie świadczonych przez nich usług. Konsekwencje te ostatecznie odczuwają przede wszystkim użytkownicy poszczególnych usług. Liczbę użytkowników Internetu w Polsce szacuje się na kilkanaście milionów osób. Według szacunków o2.pl około 50% użytkowników usług świadczonych w Internecie przez przedsiębiorstwa „polskie” (np. o2.pl), których dotyczy problem wymiany ruchu IP z TP SA, to właśnie użytkownicy, którym TP SA świadczy usługę do Internetu. Skala osób, których dotyczy problem sięga zatem kilku

milionów. Omawiany problem wymiany ruchu nie dotyczy pozostałych 50% użytkowników, gdyż w znaczącej mierze są to użytkownicy przedsiębiorców, którzy stosują względem siebie peering bezpłatny (o2.pl wymienia się ruchem IP bezpłatnie w Polsce ze wszystkimi większymi przedsiębiorcami – oczywiście za wyjątkiem TP SA).

Reasumując, o2.pl w pełni popiera zasadność i cel podjętych przez Prezesa UKE działań, uznając, iż w stosunku do TP SA powinny być nałożone w formie prawem przewidzianej stosowne obowiązki zobowiązujące tę Spółkę do stosowania transparentnych polityk peeringu. o2.pl co do zasady zgadza się z modelami peeringu zaproponowanymi w dokumentach konsultacyjnych, z zastrzeżeniami zgłoszonymi w niniejszej opinii.

## **2. Uwagi do dokumentów poddanych konsultacjom.**

### **A. Dokument o nazwie: „Dokument Konsultacyjny – Peering”**

#### **punkty 1.1 i 1.2**

o2.pl nie zgłasza zasadniczych uwag do punktów 1.1 i 1.2, z następującym zastrzeżeniem. Na stronie 4 dokumentu słusznie określono, iż umowa na wymianę ruchu IP w modelu peeringu (czyli wymianę ruchu bezpośrednio pomiędzy zainteresowanymi sieciami, bez korzystania z usług tranzytu) powinna być elastyczna w tym sensie, iż trudno jest przewidzieć zapotrzebowanie każdej ze stron na wielkość transmisji. Niemniej jednak dalsze określenie użyte przez autorów, jakoby „umowa o połączeniu typu peering charakteryzuje się właśnie taką cechą – nie jest w pełni formalna” jest co najmniej niezrozumiałe. Zdaniem o2.pl umowa taka, jak każda umowa cywilnoprawna jest jak najbardziej umową formalną, w tym w szczególności ważną i skuteczną. Trudno zrozumieć co autor tego określenia miał na myśli, aczkolwiek z kontekstu wydaje się, iż przypisuje tej „nie w pełni formalnej umowie” słabszą siłę. Takie oczywiście rozumienie nie jest do zaakceptowania. Być może autor miał na myśli, iż umowa taka musi zawierać konstrukcję pozwalającą na elastyczną współpracę stron. Jeśli tak, to z pewnością nie można twierdzić, iż wprowadzenie takiej elastycznej współpracy stron powoduje jakkolwiek „słabość” umowy. Wręcz odwrotnie – stworzenie poprawnych mechanizmów wprowadzania zmian podczas (w trakcie) współpracy jest zdecydowanie walorem takiej umowy; przemawia za trwałym i silnym charakterem stosunku prawnego łączącego strony.

Wady i zalety przedstawione w tabeli traktujemy jako przykładowe, niewyczerpujące, podane tytułem zobrazowania pewnych zjawisk. W żadnym razie nie można traktować tych danych jako występujących w każdym konkretnym przypadku.

#### **punkt 1.3**

Autorzy dokumentów konsultacyjnych pominęli w istocie model peeringu płatnego na rzecz przedsiębiorców których ruch IP wymieniany z TP SA cechuje się asymetrią na ich korzyść, przyjmując, iż zjawisko dysproporcji ruchu na niekorzyść TP SA nie występuje w Polsce lub jest marginalne. Jedynie w kilku miejscach komentowanego dokumentu zwrócono uwagę na potencjalną możliwość takiej dysproporcji, jednakże bliżej nie zajmując się tym tematem. o2.pl jest zdania, iż to właśnie problem peeringu płatnego, w sytuacji asymetrii ruchu na niekorzyść TP SA (tj. w opcji gdy TP SA więcej ruchu IP pobiera aniżeli wysyła) jest kluczowym problemem polskiego rynku wymiany ruchu IP. Oczywiście o2.pl nie kwestionuje zasadności debaty i wprowadzenia stosownych ofert dla peeringu bezpłatnego i

płatnego na rzecz TP SA, jednakże zważywszy na fakt, iż większość użytkowników „polskiego” Internetu korzysta właśnie z usług przedsiębiorców, którzy znacząco mniej ruchu pobierają z sieci TP SA aniżeli sieć TP SA od nich i dysproporcja ta – zdaniem o2.pl – w większości przypadków jest większa aniżeli stosunek 1:3, o2.pl uważa, iż wprowadzenie przez Prezesa UKE ewentualnych rozwiązań na rynku wymiany pakietów IP powinno uwzględniać również (przede wszystkim) możliwość peeringu płatnego w opcji, gdy to TP SA płaci za ruch pobrany z sieci innego przedsiębiorcy, który jest znacząco większy od wysłanego przez TP SA z sieci TP SA do sieci takiego przedsiębiorcy. Zdaniem o2.pl brak jest jakichkolwiek podstaw, by podmioty, których taki większy ruch jest pobierany do sieci TP SA, były ujęte w ramach modelu peeringu bezpłatnego, skoro autorzy słusznie przyjęli, iż kryterium rozróżniającym peering płatny od bezpłatnego powinien być przede wszystkim stosunek ruchu wymienianego przez peerujące się sieci. Gdy taki stosunek przekracza odpowiednią, ustaloną proporcję, wówczas wymiana powinna następować w ramach peeringu płatnego, z zastrzeżeniem, iż zobowiązaniem do zapłaty może być zależnie od okoliczności na czyją rzecz przemawia ów stosunek wymiany ruchu pomiędzy sieciami – TP SA lub odpowiedni przedsiębiorca.

## **punkt 2.1**

Autorzy dokumentu stawiają tezę, iż peering bezpłatny powinien być kierowany „do największych operatorów w Polsce oraz operatorów międzynarodowych, a także operatorów, do których generowany jest bardzo duży ruch.” Zasadniczo jako kryterium kwalifikujące do peeringu bezpłatnego autorzy słusznie uznają stosunek wielkości ruchu wysłanego przez obie sieci do siebie nawzajem. Peering bezpłatny autorzy proponują, gdy występuje określona asymetria ruchu (tj. gdy ta asymetria nie przekracza określonego stosunku, np. 1:3). Przy opisie tego modelu autorzy koncentrują się na takim ustaleniu stosunku ruchu, który będzie granicznym dla peeringu bezpłatnego. o2.pl zgadza się z poproponowaną proporcją 1:3, jednakże zwraca uwagę, iż peering bezpłatny powinien również obejmować sytuacje, gdy proporcja ta będzie zachowana w drugą stronę, tj. gdy to sieć TP SA będzie pobierać z sieci innego przedsiębiorcy mniej ruchu IP, aniżeli ów przedsiębiorca z sieci TP SA. Przyjęcie tego stanowiska wydaje się logiczne i sprawiedliwe dla TP SA. Trudno byłoby bronić tezę, iż w takim przypadku to TP SA powinna płacić za ruch, skoro asymetria ruchu mieści się w granicach 1:3 na niekorzyść TP SA, w przypadku gdy analogiczna asymetria ruchu na korzyść TP SA nie powodowałaby jeszcze obowiązku zapłaty na rzecz TP SA. o2.pl jest zdania, iż wszelkie wprowadzane w tym zakresie rozwiązania powinny być na tyle na ile to możliwe rynkowe i sprawiedliwie traktujące obie strony (tj. TP SA i innego przedsiębiorcę).

Odnosząc się do proponowanej wielkości przepływności 1,5 Gbit/s dla łączy transmisyjnych (łączy pomiędzy danym przedsiębiorcą a TP SA) przy peeringu bezpłatnym wskazać należy, iż tego typu warunek może wpłynąć na dostępność tego peeringu. Jednakże o2.pl rozumie, iż określone kryterium przepływności powinno być ustalone, gdyż jego brak mógłby spowodować, iż o peering bezpłatny mogłyby aspirować małe sieci, których ruch wymieniany z TP SA – z różnych przyczyn – mieściłby się w proporcjach 1:3 w stosunku. W takim przypadku – w ocenie o2.pl – zasadnym mogłyby być zastrzeżenia TP SA o nieopłacalności tworzenia przez TP SA odpowiedniej infrastruktury dla obsługi takiego peeringu (w szczególności przy peeringu następującym wyłącznie pomiędzy tymi sieciami, nie zaś w Punkcie Wymiany Ruchu, w którym wymiana ruchu objęła by większą ilość przedsiębiorców). o2.pl zasadniczo zgadza się z koniecznością wprowadzenia wymogu określonej przepływności łącza i nie zgłasza zastrzeżeń do zaproponowanej wielkości 1,5 Gbit/s.

Jednocześnie zdaniem o2.pl niezmiernie ważnym jest, by przy peeringu bezpłatnym zapewnione zostało, że określona przepustowość będzie gwarantowana przez obie strony (również – i przede wszystkim – ze strony TP SA). Nakładanie bowiem obowiązku na przedsiębiorcę aspirującego do peeringu bezpłatnego w zakresie utrzymania łącza o określonej przepływności bez jednoczesnego analogicznego obowiązku po stronie TP SA, zważywszy na okoliczność, iż wolą TP SA jest zapewne możliwie najdłuższe utrzymanie obecnego stanu rzeczy, skutkować będzie tym, iż TP SA może stosować łącza o znacząco zaniżonej przepustowości, przez co omawiany peering straci jakikolwiek sens. Z uwagi na to, iż TP SA ma interes majątkowy w tym, by zachować obecny stan rzeczy, kiedy to pobiera praktycznie od każdego uczestnika na rynku „polskich” przedsiębiorców (bezpośrednio lub pośrednio) rażąco nierynkowe opłaty, niezależnie od tego, która z sieci (sieć TP czy sieć takiego przedsiębiorcy) udostępnia więcej zasobów, w ocenie o2.pl koniecznym jest wprowadzenie jasnych regulacji, zobowiązujących także TP SA do łącza określonej przepływności.

Choć z dokumentu konsultacyjnego to nie wynika, należy przyjąć, iż w przypadku gdy obok proporcji wymiany ruchu zostanie wprowadzone inne kryterium (np. zaproponowane przez autorów kryterium przepływności łącza), to, gdy z uwagi na brak przesłanek do peeringu bezpłatnego z powodu niespełnienia określonych kryteriów (jednego lub kilku), dany przedsiębiorca powinien móc korzystać z peeringu płatnego. Odmienne stanowisko powodowałoby skutki niemożliwe do przyjęcia (TP SA nadal stosowałaby do takiego przedsiębiorcy działania, jakie mają miejsce obecnie, w szczególności rażąco wygórowane stawki za dostęp).

W punkcie 2.1 przy opisie peeringu płatnego autorzy w istocie widzą peering płatny jedynie na rzecz TP SA. Jak już wyżej wspomniano, na rynku polskim istnieją przedsiębiorcy spełniający kryterium przekroczenia stosunku 1:3 w wymianie ruchu z TP SA, przy czym przekroczenie to następuje na niekorzyść TP SA (TP SA znacząco więcej korzysta z zasobów sieci danego przedsiębiorcy, aniżeli odwrotnie). Skoro wprowadzane jest zatem określone kryterium podziału na peering płatny i bezpłatny, z uwzględnieniem kierunku asymetrii, naszym zdaniem peering płatny powinien zatem uwzględniać oba przypadki – płatność na rzecz TP SA lub na rzecz danego przedsiębiorcy, zależnie od wielkości generowanych ruchów IP. **Wydaje się, iż w przypadku gdy ruch przekracza stosunek 1:3 na niekorzyść TP SA koniecznym byłoby wprowadzenie, by TP SA miała obowiązek zapewnienia (zainstalowania) łącza o odpowiedniej przepustowości.** Brak takiego obowiązku może powodować, iż w rzeczywistości TP SA – jako niezainteresowana wymianą płatną – może dokonywać przyłączeń o niskiej przepustowości, stąd faktycznie peering byłby iluzoryczny. Doświadczenia w zakresie działań TP SA na rynku polskim wskazują, iż TP SA nie jest zainteresowana jakąkolwiek inną opcją, aniżeli opcja wymiany ruchu odpłatnie, niezależnie od stosunku wymienianego ruchu, po rażąco wygórowanych cenach za taką wymianę (wielokrotnie wyższą aniżeli opłata za tranzyt). Doświadczenia wskazują również, iż aby tę opłatę uzyskać, TP SA dokonywała wszelkich działań, w tym degradowania i blokowania ruchu wymienianego z przedsiębiorcami („polskimi”) przez łącza operatorów tranzytujących, od których sama TP SA kupowała dostęp do światowych zasobów Internetu. W ten sposób TP SA w istocie wymuszała korzystanie z łącza krajowych, najczęściej z łącza faktycznych pośredników TP SA, znacząco droższych. Sprawa ta była przedmiotem rozstrzygnięcia decyzji Prezesa UKE z dnia 10 lipca 2006 roku, DRT-SMP-6072-1/05 (37). o2.pl ma uzasadnione obawy, iż w przypadku wprowadzenia peeringu płatnego w opcji, gdy to TP SA płaci za korzystanie przez jej sieć z zasobów innej sieci, TP SA będzie dokonywać wszelkich

możliwych zachowań, mających na celu, by w istocie ów peering płatny nie mógł być wprowadzony lub by opóźnić jego wprowadzenie.

Zdaniem o2.pl w przypadku wprowadzania odpowiednich ofert peeringu bardzo ważnym jest, by warunki takiego peeringu ze strony TP SA (z wyłączeniem oczywiście warunków finansowych), w szczególności warunki techniczne (w tym dopuszczalne opóźnienia pakietów, dopuszczalne straty pakietów), SLA itp. były nie gorsze aniżeli warunki obecnie proponowane przez TP SA w umowach o dostępie do sieci TP SA w zakresie wymiany ruchu IP. Brak przyjęcia takiego założenia w procesie przygotowania odpowiednich ofert ramowych może skutkować tym, iż TP SA zróżnicuje takie warunki w taki sposób, że peering przestanie być atrakcyjny, np. z uwagi na określone upośledzenie ruchu.

W punkcie 2.1. nie jest jasnym określenie, co autorzy mają na myśli wymagając od przedsiębiorcy „zapewnienia minimalnego poziomu ruchu IP generowanego z własnej sieci na zestawionych łączach w jednym Punkcie Wymiany Ruchu na poziomie 750 Mbit/s łącznie.” Wątpliwości budzi nie tylko określenie „minimalnego”, ale także słowo „łącznie.” Wydaje się, iż kryteria te miałyby w intencji autorów stanowić dodatkowe obok stosunku ruchu 1:3 i obok przepływności łącza na poziomie 1,5 Gbit/s warunki peeringu bezpłatnego. Nie kwestionując zasadniczo wprowadzania określonych kryteriów dla peeringu, wskazujemy jednakże, iż aby ewentualne obowiązki w zakresie polityki peeringowej były prawidłowo wykonywane przez TP SA, powinny być one określone precyzyjnie i jednoznacznie. Przymusjonalnie wolą autorów projektu nie było przyjęcie, iż ruch na łączu musi być nieprzerwanie na poziomie co najmniej 750 Mbit/s (choć tak literalnie można to odczytać), gdyż w takim przypadku wedle najlepszej wiedzy o2.pl kwestia peeringu bezpłatnego byłaby najpewniej bezprzedmiotowa z uwagi na fakt, iż **żaden z działających w Polsce podmiotów – potencjalnych zainteresowanych peeringiem bezpłatnym – obecnie takiego kryterium by nie spełniał.** Można domniemywać (i za takim warunkiem o2.pl optuje), iż określenie poziomu generowanego ruchu (niezależnie od tego, jaka to będzie konkretnie wielkość) dotyczy w istocie mierzenia tej wielkości w sposób przyjęty w praktyce na rynku polskim, tj. średniej maksymalnej dobowej wartości w skali miesiąca. Można również domniemywać, iż określenie „łącznie” oznacza mierzenie tej wartości poprzez sumowanie ruchu wychodzącego i przychodzącego – wówczas o2.pl również akceptuje tą wartość.

Niezmiernie istotnym jest również uwzględnienie, iż wszelkie podane wartości opisujące łącza (przepływność łącza, efektywne wykorzystanie, poziom ruchu ) są w istocie zmienne w czasie. Obecnie obserwujemy gwałtowny wzrost ruchu IP w Internecie, co powoduje, iż obie wielkości ulegać muszą częstym i istotnym zmianom. Jakiegokolwiek więc propozycje lub regulacje dokonywane przez Prezesa UKE w ramach działań objętych konsultowanymi dokumentami, muszą w naszej ocenie zapewnić elastyczne podejście do tych wartości. W przeciwnym wypadku ustalone warunki peeringu (płatnego, bezpłatnego) mogą w niezwykle krótkim czasie okazać się iluzoryczne.

## **Odpowiedzi na pytania z części 2.1.**

### **Odpowiedź na pytanie K1.**

o2.pl uważa, iż propozycje ofert, z uwzględnieniem uwag przedstawionych przez o2.pl do tych propozycji w niniejszym dokumencie, powinny zostać zatwierdzone jako ogólne wzory umów na peering dla wszystkich przedsiębiorców działających na polskim rynku telekomunikacyjnym (jako oferty TP SA). o2.pl uważa jednakże za zasadne dopuszczenie zasadniczo trzech modeli wzorcowych:

- a. peering płatny na rzecz TP SA (w opcji: przedsiębiorca wymieniający się bezpośrednio ruchem IP z TP SA więcej ruchu pobiera z sieci TP SA, aniżeli jego sieć do sieci TP SA śle; w tej opcji występuje dysproporcja ruchu, skutkująca przyjęciem opcji peeringu płatnego),
- b. peeringo płatny na rzecz danego przedsiębiorcy (ta opcja zasadniczo odpowiada opcji peeringu płatnego na rzecz TP SA, przy czym w tym przypadku dysproporcja (asymetria) ruchu (wchodzący/wychodzący) jest odwrócona, tj. sieć TP SA więcej ruchu pobiera aniżeli sama wysyła (czyli to TP SA w większym stopniu korzysta z zasobów sieci danego przedsiębiorcy aniżeli odwrotnie),
- c. peering bezpłatny<sup>1</sup> (występuje symetria ruchu lub ustalona akceptowalna jego dysproporcja, nie powodująca konieczności zawierania umowy na peering płatny; strony wysyłają i odbierają podobnej wielkości ruch IP i ustalają wzajemnie taką samą wartość wzajemnie świadczonych sobie usług).

Oczywiście strony (dany przedsiębiorca i TP SA) mogą wspólnie zgodnie dokonać w danym konkretnym wypadku zmian warunków ujętych w takich ofertach, jeśli uznają to za zasadne. Oferty takie powinny stanowić jednakże „minimum wyjściowe”, czyli ustalone warunki umów peeringu (bezpłatnego i płatnego), które powinny być spełnione przez strony (zasadniczo przez TP SA, gdyż to TP SA w wymianie ruchu z jej siecią od wielu lat znajduje szereg argumentów przeciw peeringowi na rynkowych, przyjętych w świecie zasadach, dokonując w tym celu szeregu działań, w tym bezprawnych).

### **Odpowiedź na pytanie K2.**

o2.pl uważa, iż zasadniczo peering płatny powinien być rozliczany przez strony w sposób analogiczny do peeringu bezpłatnego, tj. strony powinny dokonywać stosownych rozrachunków finansowych (obciążenie należnością, wystawienie faktury), przy czym pomimo kompensaty wzajemnych zobowiązań płatniczych, strona która pobiera w tym modelu peeringu więcej ruchu IP aniżeli wysyła, płaci nadwyżkę. Oczywiście jest kwestią do ustalenia i konsultacji czy wzajemne opłaty powinny być ustalone ryczałtowo, na podstawie mierzalnych czynników, czy też powinny następować szczegółowe (również według wybranej metodologii) rozliczenia wielkości wysyłanego/pobieranego ruchu (np. biorąc jako metodę uśrednianie pięciominutowych wielkości ruchu wchodzącego/wychodzącego). Wydaje się, iż specyfika usługi wymaga zapewnienia prostych narzędzi rozliczeń, stąd rozliczenia ryczałtowe za maksymalną dobową wartość ruchu w skali miesiąca byłyby właściwsze.

### **Odpowiedź na pytanie K3.**

Zgadzamy się z tym zastrzeżeniem, iż:

1. powinna być jasno wprowadzona zasada, iż gdy dany przedsiębiorca nie spełnia kryteriów do wymiany ruchu IP bezpłatnie powinien mieć możliwość korzystania z peeringu płatnego,

---

<sup>1</sup> Ilekroć w niniejszym stanowisku o2.pl mowa jest o tzw. bezpłatnym peeringu, o2.pl ma na myśli peering, gdzie świadczenia obu stron są umownie uznane za ekwiwalentne, wyceniane jednakowo (umowa dwustronnie zobowiązująca, wzajemna, odpłatna). Toteż sformułowanie to jest w istocie skrótem myślowym używanym w praktyce dla określenia peeringu, w którym świadczenia stron są wycenione identycznie, co z punktu widzenia wzajemnych rozliczeń stron skutkuje potrąceniem (kompensatą) wzajemnych wierzytelności, przy umorzeniu tych wierzytelności do zera. Faktycznie zatem (zarówno z punktu widzenia przepisów prawa cywilnego jak i przepisów podatkowych) taki peering jest umową wzajemną i odpłatną, a jedynie końcowy efekt finansowy (w postaci kompensaty do zera wzajemnych należności) w praktyce powoduje, iż nazywany jest peeringiem bezpłatnym.

2. płatna wersja peeringu winna występować także w wariacie, gdy to TP SA płaci na rzecz przedsiębiorcy, gdy zaistnieje asymetria wymienianego ruchu niekorzystna dla TP SA (TP SA więcej pobiera niż wysyła).

#### **Odpowiedź na pytanie K4.**

o2.pl nie zgłasza swoich uwag do przyjętego stosunku 1:3.

#### **Odpowiedź na pytanie K5.**

o2.pl dopuszcza wprowadzenie mniejszego aniżeli 1:3 stosunku wymiany ruchu, np. 1:4. o2.pl jest zdania, iż niezależnie od tego, czy stosunek ów będzie przyjęty na poziomie 1:2, 1:3, czy 1:4, należy zawsze wprowadzić gwarancję poziomu ruchu.

#### **Odpowiedź na pytanie K6.**

o2.pl nie zgłasza uwag do poziomu łącza, tj. 1,5 Gbit/s.

#### **Odpowiedź na pytanie K7.**

o2.pl udziela odpowiedzi pozytywnej na udzielone pytanie w zakresie poziomu ruchu (tj. 750 Mbit/s), niezależnie od tego czy będzie to wartość ujmująca sumarycznie ruch wychodzący i przychodzący, czy też którykolwiek z nich z osobna, z zastrzeżeniem poczynionym wyżej (tj. iż nie można takiego ruchu traktować jako minimalny, ale jako średnią maksymalną dobową w skali miesiąca). o2.pl jest zdania, iż taka wielkość ruchu (zakładając iż chodzi o ruch nie minimalny, ale średnią maksymalną dobową w skali miesiąca) może ograniczać dostępność oferty na rynku polskim. Jest oczywistym, iż w przypadku potraktowania tej wartości jako sumarycznej wielkości ruchu wchodzącego i wychodzącego, dostępność oferty będzie większa.

Zakładając iż poziom ruchu 750 Mbit/s jest poziomem minimalnym w tym sensie, iż ruch ten w jakimkolwiek momencie nie może być niższy, o2.pl jest zdania, iż oferta w takim wariacie będzie niedostępna dla kogokolwiek (lub dostępna dla niezwykle wąskiego grona podmiotów), niezależnie od tego czy będzie to suma ruchu wychodzącego i wchodzącego, czy którykolwiek z tych dwóch rodzajów ruchu. Wynika to z faktu, iż przykładowo o godzinie 3:00 w nocy ruch u wszystkich jest bliski zera.

#### **Odpowiedź na pytanie K8.**

o2.pl uważa, iż z uwagi na zapewnienie oferty szerszemu gronu podmiotów, zasadnym byłoby traktowanie poziomu ruchu jako wartości sumarycznej dla wszystkich PWR pomiędzy stronami. Wartość ta powinna być zliczana jako suma średnich maksymalnych dobowych w skali miesiąca.

#### **Odpowiedź na pytanie K9.**

o2.pl udziela odpowiedzi negatywnej. Wprowadzenie dodatkowego wymogu dla peeringu w postaci posiadania co najmniej 2 PWR skutkowałoby tym, iż oferta byłaby dostępna dla zdecydowanie węższego grona podmiotów. Argument, iż w przypadku 1 PWR występuje mniejsza niezawodność sieci nie jest zasadnym, gdyż łącza „zapasowe” dla wymiany ruchu

pomiędzy danym przedsiębiorcą a TP SA w żadnym razie nie muszą być łącami bezpośrednimi (dopuszczalny jest w szczególności tranzyt).

### **Odpowiedź na pytanie K10.**

Zdecydowanie Regulator powinien przewidzieć również opcję peeringu płatnego przez TP SA na rzecz danego przedsiębiorcy, w przypadku proporcji ruchu przekraczającej ustalony próg, np. 1:3, na niekorzyść TP SA (TP SA więcej pobiera niż wysyła). Zasady takiej oferty powinny być analogiczne do zasad peeringu płatnego na rzecz TP SA.

### **punkt 2.2**

o2.pl jest zdania, iż zawieszenie lub zerwanie umowy na peering powinno mieć miejsce jedynie w wyjątkowych przypadkach, np. rażącego naruszenia umowy lub prawa, notoryczności innych istotnych naruszeń umowy lub prawa. Wynika to z faktu, iż zakładając wolę TP SA do utrzymania obecnego stanu rzeczy, TP SA będzie dążyć do zawieszania usług lub w ogóle do rozwiązywania umów pod pierwszym nadarającym się przypadkiem. Z tego powodu, takie możliwości powinny być ograniczone do minimum.

Nie jest dla o2.pl zrozumiałym warunek zawarcia umowy peeringu, jakim jest niepodpisanie umowy na tranzyt w danym PWR. Wydaje się, iż autorzy przyjmują, iż umowa na tranzyt IP w danym PWR pochłania peering. Takie rozwiązanie, mimo iż techniczne i teoretycznie możliwe, w żadnym razie nie może powodować, iż dany podmiot będzie pozbawiony możliwości zawarcia umowy na peering. Nie stoi na przeszkodzie nic, co mogłoby wykluczać korzystanie w danym PWR z usług tranzytu i peeringu. Są to odrębne usługi. Zarówno tranzyt jak i peering byłyby odrębnie wyceniane i płatne (o ile peering następowałby w opcji płatnej). Usługi takie, mimo iż świadczone w ramach jednego PWR powinny być logicznie rozdzielone, np. poprzez różne VLANy.

### **Odpowiedź na pytanie K11.**

Pytanie jest sformułowane w sposób niejasny. o2.pl udziela zdecydowanego poparcia w zakresie objętym konsultacjami, z uwagami, jakie zostały w niniejszym dokumencie przedstawione.

### **Odpowiedź na pytanie K12.**

Zdecydowanie należy dopuścić możliwość zawierania w danym PWR umowy na peering i tranzyt – jedna i druga umowa mogą funkcjonować równolegle; częstokroć może to być dla stron pożądanym modelem. Argument za tym, iż w przypadku wykluczenia peeringu gdy jest umowa na tranzyt, a tranzyt w tym modelu zawiera peering, cena usługi tranzytu byłaby korzystniejsza jest argumentem niewłaściwym. TP SA jeśli będzie chciała zaproponować klientowi który ma z nią podpisaną umowę na peering również tranzyt, będzie musiała po prostu zaoferować korzystną ofertę w tym zakresie, w szczególności korzystniejszą niż konkurencja (np. w zakresie ceny). W tym przypadku zdecydowanie lepszym w naszej ocenie będzie pozostawienie tej kwestii działaniom rynku i tym samym dopuszczenie w danym PWR obu usług jednocześnie, równolegle, niezależnie od siebie. Zdaniem o2.pl niniejsze postępowanie konsultacyjne zasadniczo powinno dotyczyć peeringu (tranzyt nie jest jakimkolwiek problemem na rynku wymiany ruchu IP – istnieje tu konkurencja, zapewniająca odpowiedni wybór usługodawcy).

### **Odpowiedź na pytanie K13.**

Co do zasady tak.

### **Odpowiedź na pytanie K14.**

Nie.

### **Odpowiedź na pytanie K1 Odpowiedź na pytanie K15.**

Oferty są przygotowane w sposób nieprofesjonalny. Wg o2.pl należy je gruntownie zmienić lub napisać od nowa. Oferty TP powinny być przygotowane w sposób precyzyjny, wykluczający mnogość interpretacji lub możliwość uchylenia się przez TP SA od nałożonych obowiązków.

### **Odpowiedź na pytanie K16.**

W ofertach peeringowych powinny znaleźć się regulacje techniczne określone w dokumentach konsultacyjnych, ze zmianami zgłoszonymi w niniejszym dokumencie. Zdaniem o2.pl w przypadku wprowadzania odpowiednich ofert peeringu bardzo ważnym jest, by warunki techniczne takiego peeringu ze strony TP SA, w szczególności dopuszczalne opóźnienia pakietów, dopuszczalne straty pakietów, SLA itp. były nie gorsze aniżeli warunki obecnie proponowane przez TP SA w umowach o dostępie do sieci TP SA w zakresie wymiany ruchu IP. Brak przyjęcia takiego założenia w procesie przygotowania odpowiednich ofert ramowych może skutkować tym, iż TP SA różnicuje takie warunki w taki sposób, że peering przestanie być atrakcyjny, np. z uwagi na określone upośledzenie ruchu.

### **Odpowiedź na pytanie K17.**

Zdaniem o2.pl należy dodać łącza Gigabit Ethernet i 10 Gigabit Ethernet i ich wielokrotności (agregacja portów LACP).

### **Odpowiedź na pytanie K18.**

Zdaniem o2.pl należy dokonać odpowiedniego zdefiniowania. Powyższe wynika przede wszystkim z faktu, iż TP SA najpewniej w niniejszych konsultacjach, jak również w przypadku stosownych działań Prezesa UKE dotyczących wdrożenia omawianych ofert, na etapie realizacji tych ofert przez zainteresowane podmioty, będzie w możliwie dostępny jej sposób ograniczać i opóźniać wdrożenie usługi, a nawet to uniemożliwiać, w tym między innymi poprzez odwoływanie się do argumentów pozornie zasadnych typu: brak zasobów, brak możliwości technicznych, niewłaściwe sprecyzowanie żądania przez zainteresowanego itp. Możliwie precyzyjne zdefiniowanie (aczkolwiek nie kazuistyczne, powodujące, iż TP SA mogłaby wówczas z kolei wykorzystywać słabości kazuistyki) pozwoli na jasne określenie praw i obowiązków obu stron, uniemożliwiając TP SA lub znacząco utrudniając podejmowanie decyzji odmownych.

### **Odpowiedź na pytanie K19.**

Tak – warto, aby takie łącze przebiegało inną trasą i było zapięte na innym routerze.

### **Odpowiedź na pytanie K20.**

Dokument zasadniczo nie opisuje odpowiedzialności za utrzymanie PWR, poza wskazaniem ogólnie obowiązków stron. Wydaje się, iż z uwagi na dotychczasowe stanowisko TP SA, zasadnym byłoby wprowadzenie kar umownych za określone niezgodne z umową wykonanie obowiązków umownych. Brak wprowadzenia konkretnych sankcji skutkować będzie w praktyce jedynie odpowiedzialnością na zasadach ogólnych, która w szeregu przypadków będzie zbliżona do iluzorycznej (z uwagi na konieczność wykazania szeregu przesłanek, w tym winy, z uwagi na konieczność wykazania faktu wyrządzenia szkody i jej wysokości, z uwag na charakter postępowań gospodarczych, w których tego typu spory praktycznie narażone byłby na duże ryzyko przegranej itp.). Co do ogólnych zasad utrzymania PWR o2.pl zasadniczych uwag nie ma.

### **Odpowiedź na pytanie K21.**

Tak.

### **Odpowiedź na pytanie K22.**

Tak. Proponujemy 65%.

### **punkt 3.2.**

### **Odpowiedź na pytanie K23 i K24.**

o2.pl jest zdania, iż zasadniczym miernikiem jakości usług są: opóźnienia i straty pakietów IP. Takie parametry zasadniczo powinny być spełnione przy zapewnieniu przez obie strony właściwych przepływności łączy stosowanych w PWR. o2.pl nie widzi potrzeby by rezygnować z tych mierników, chyba że obie wymieniające się ruchem strony w danym przypadku tak postanowią. Zwracam uwagę, iż kara za brak realizacji usługi o należytej jakości w postaci zawieszenia ruchu lub rozwiązania umowy jest karą iluzoryczną, gdyż TP SA zasadniczo nie była i wedle oceny o2.pl nie będzie zainteresowana wprowadzeniem rozwiązań regulujących peering na zasadach określonych w konsultowanym projekcie. W tym stanie rzeczy dla TP SA będzie wręcz pożądane, by wykonanie umowy było zawieszane lub by umowę można było rozwiązać. Zdaniem o2.pl powinny istnieć jasne i surowe sankcje w postaci kar umownych, za niedotrzymanie przez TP SA parametrów usługi po jej stronie. Na obecnym dyskusji o wprowadzeniu ofert peeringu trudno jest podawać konkretne kwoty, aczkolwiek z pewnością powinny one spełniać funkcję zarówno represyjną jak i odszkodowawczą. Zdaniem o2.pl nie ma potrzeby różnicowania takich kar osobno dla peeringu płatnego i bezpłatnego, gdyż peering bezpłatny w istocie zawiera założenie ekwiwalentności świadczeń, co jednak nie oznacza, iż tych świadczeń nie ma. Każdy rodzaj peeringu zasadniczo zawiera takie same świadczenia stron, przy czym w opcji peeringu płatnego występuje asymetria w ruchu IP. Jedynie zgoda obu stron na stosowanie innych sankcji mogłaby uzasadniać w konkretnym przypadku stosowanie zróżnicowanych sankcji, w tym ich zmniejszenie, zwiększenie czy zrezygnowanie z nich.

Odpowiedź na pytanie o uzasadnienie kar jest oczywista. W przypadku, gdy ruch nie może być wymieniany na skutek zawinionych działań drugiej strony ponosi wymierne szkody. Przede wszystkim ruch z siecią TP SA w takim przypadku musi być obsługiwany w inny sposób (chyba że strony mają dodatkowe łącze automatycznie przejmujące ruch w przypadku awarii),

tj. najczęściej przez tranzyt. Usługa tranzytu zaś jest usługą płatną. Należy zauważyć również, iż dla pewności prawidłowego funkcjonowania ruchu zainteresowany przedsiębiorca musiałby mieć zawartą umowę tranzytu do sieci TP SA „na wszelki wypadek.” Pominąwszy okoliczność, iż realne tranzytowanie ruchu z siecią TP SA w przypadku nieprawidłowego działania peeringu z TP SA łączy się z bezpośrednimi kosztami, realnym kosztem jest również utrzymanie łącza tranzytowego. Zwrócić również należy uwagę na fakt, iż każde nieprawidłowe funkcjonowanie usług peeringu w istocie odbija się na jakości usług świadczonych dla użytkowników określonych usług (np. dla klientów TP SA, którym TP SA dostarcza Internet realnie gorzej działać będą usługi udostępniane przez peerującego się z TP SA przedsiębiorcy). Obniżenie jakości świadczonych usług rodzi bezpośrednie, duże i wymierne szkody po stronie takiego przedsiębiorcy (np. niedziałanie lub nieprawidłowe działanie usług typu poczta elektroniczna, komunikator, serwisy informacyjne, telefonia VoIP itp.), nie wspominając już o kosztach w postaci utraty renomy.

Dodatkowo, co już było sygnalizowane, TP SA powinna zapewnić, by warunki peeringu ze strony TP SA, w szczególności warunki techniczne (w tym dopuszczalne opóźnienia pakietów, dopuszczalne straty pakietów), SLA itp. były nie gorsze aniżeli warunki obecnie proponowane przez TP SA w umowach o dostępie do sieci TP SA w zakresie wymiany ruchu IP.

#### **punkt 4.1.**

##### **Odpowiedź na pytanie K25.**

o2.pl nie zgłasza uwag w zakresie procedury realizacji wniosku.

##### **Odpowiedź na pytanie K26.**

o2.pl nie zgłasza uwag w zakresie terminów rozwiązania umowy. Zwracamy uwagę, iż rozwiązanie lub wypowiedzenie umowy powinno następować (zwłaszcza ze strony TP SA, która – jak należy przypuszczać – może mieć w tym interes) w sytuacjach wyjątkowych, z reguły związanych z rażącymi naruszeniami umowy.

##### **Odpowiedź na pytanie K27.**

o2.pl jest zdania, iż ewentualne spory powinny być rozpatrywane w pierwszej kolejności pomiędzy stronami, jednakże nie dłużej niż w terminie 7 dni. Według o2.pl zaproponowany okres 60 dni jest nie do przyjęcia, w przypadku gdy usługi w ramach peeringu nie są prawidłowo realizowane lub nie są w ogóle realizowane. Wynika to z faktu, iż specyfika świadczonych usług np. przez portale internetowe nie pozwala na dopuszczanie do przerw w dostępie do usług (w szczególności do usług zapewniających komunikację, łączność – np. poczty elektronicznej, komunikatora internetowego, czy usług VoIP).

##### **Odpowiedź na pytanie K28.**

o2.pl nie zgłasza zastrzeżeń co do postępowania reklamacyjnego dotyczącego płatności.

##### **Odpowiedź na pytanie K29.**

o2.pl uważa, iż powinny być przewidziane reklamacje techniczne dot. świadczenia usługi. Reklamacje takie powinny dotyczyć peeringu płatnego i bezpłatnego. Reklamacje takie powinny dawać stronom możliwość zweryfikowania, czy druga strona prawidłowo od strony

technicznej świadczy usługę, tj. zgodnie z prawem i zawartą umową. Proponowalibyśmy dla ograniczenia przypadków nieuzasadnionych reklamacji wprowadzić pewien dozwolony w określonym okresie (np. w roku) limit reklamacji, po przekroczeniu którego koszty takiej reklamacji byłyby ponoszone przez stronę zgłaszającą reklamację, chyba że reklamacja okazałaby się zasadna. Warto by dla takiego modelu reklamacji technicznych prowadzić zryczałtowaną opłatę za nieuzasadnioną reklamację (przy czym w ramach powołanego dopuszczalnego w danym okresie limitu reklamacji w ogóle koszty nie byłyby ponoszone przez zgłaszającego reklamację, także w przypadku reklamacji niezasadnej).

#### **punkt 4.4**

##### **Odpowiedź na pytanie K30.**

o2.pl nie ma uwag do zaproponowanej procedury przedstawiania prognoz.

##### **Odpowiedź na pytanie K31.**

Zdaniem o2.pl wymóg przedstawiania prognoz powinien dotyczyć obu stron (w szczególności w przypadku peeringu płatnego na rzecz danego przedsiębiorcy (tj. gdy TP SA płaci za peering), przedsiębiorca taki powinien mieć pełną wiedzę o prognozie ruchu po stronie TP SA.

##### **Odpowiedź na pytanie K32.**

Zdaniem o2.pl brak jest jakichkolwiek przesłanek do przedstawiania prognoz ruchu w przypadku obsługi wymiany ruchu IP pomiędzy wieloma przedsiębiorcami w jednym PWR wszystkim podmiotom wymieniającym ruch w trym PWR.

#### **punkt 4.5**

o2.pl nie zgłasza zastrzeżeń.

#### **punkt 5.1.**

##### **Odpowiedź na pytanie K33.**

Tak.

##### **Odpowiedź na pytanie K34.**

Nie mamy innej propozycji.

##### **Odpowiedź na pytanie K35.**

Uważamy wprowadzenie takiej opłaty za zasadne. Opłata taka nie powinna być zawarta w opłacie za wymianę ruchu.

##### **Odpowiedź na pytanie K36.**

Tak.

##### **Odpowiedź na pytanie K37.**

Teoretycznie można by rozważyć opłatę w wysokości wg faktycznych kosztów. Jednakże ten model wprowadziłby różne opłaty, zależnie od konkretnego przedsiębiorcy. Wydaje się, że wartość tej opłaty nie powinna być wskazana wg kosztów operatora, gdyż w istocie druga strona byłaby narażona na opłatę w wysokości zależnej od zdolności gospodarowania jej kontrahenta.

#### **Odpowiedź na pytanie K38.**

Zdaniem o2.pl należy zapewnić mechanizm uwzględniający dla peeringu płatnego zmiany cen w czasie. Zarówno ceny tranzytu, jak i peeringu od lat maleją i tendencja ta będzie się utrzymywać wraz z jednoczesnym wzrostem wolumenu ruchu (faktycznie cena jednostkowa za 1 Mbit/s maleje).

#### **Odpowiedź na pytanie K39.**

o2.pl nie akceptuje takiego rozwiązania.

#### **Odpowiedź na pytanie K40.**

Nie.

### **B. Dokumenty zawierające oferty TP.**

Przedłożone do konsultacji projekty Ofert TP – zdaniem o2.pl – są przygotowane w sposób nieprofesjonalny. Dyskutując o nich, można co najwyżej mówić o pewnym zarysie ofert ramowych. Zasadniczo są one napisane nieściśle, językiem potocznym a nie prawniczym, zawierają liczne błędy. Oferty sprawiają wrażenie przygotowywanych przez osoby nie mające jakiegokolwiek doświadczenia w konstruowaniu tego typu regulacji. Z uwagi na powyższe o2.pl nie jest w stanie w ogóle konstruktywnie ustosunkować się do tych dokumentów.

Jacek Świdorski - członek zarządu

Bogdan Karwik – prokurent

Otrzymują:  
- Prezes UKE – 1 egz.,  
- a/a – 1 egz.